

Kosiek, Zuzanna

"Rachunkowość rolna w dawnej Polsce", Ryszard Łukasik, Warszawa 1963 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/2, 315-317

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



tylko krótka wzmianka, nie umniejszająca pierwszeństwa Siemienowicza, który podał dokładny techniczny opis konstrukcyjny wraz z rysunkiem.

Pozostałe księgi dzieła opisują: czwarta — kule artyleryjskie, a piąta — różne maszyny i urządzenia pirotechniczne.

Książki o artylerii pojawiały się w Europie już od XIV w., jednakże żadna z nich nie może się równać z dziełem Siemienowicza. Opracowanie *Wielkiej sztuki* jest tak nowoczesne, że do dzisiaj mogłaby służyć za wzór dobrze wydanej książki technicznej. Rysunki np. wykonane są tak starannie i szczegółowo, że trudno uwierzyć, że sporządzane zostały przeszło 300 lat temu.

Dzieło Siemienowicza wysoko cenione było przez współczesnych, czego najlepszym dowodem są liczne jego tłumaczenia: w rok po oryginale łacińskim ukazał się przekład francuski; w dwadzieścia pięć lat potem — niemiecki, w pięćdziesiąt pięć lat — angielski. Nie ulega wątpliwości, że dzieło odegrało znaczną rolę nie tylko w rozwoju techniki artyleryjskiej, ale również w kształtowaniu myśli naukowej i technicznej tego okresu. Obecne wydanie *Wielkiej sztuki* w języku polskim powinno się przyczynić do zwiększenia zainteresowania Siemienowiczem oraz zasięgiem oddziaływania jego twórczości.

Janusz Thor

Ryszard Łukasik, *Rachunkowość rolna w dawnej Polsce*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1963, s. 320.

Problematyka rachunkowości rolnej jest od dawna przedmiotem rozważań badaczy zajmujących się zagadnieniami ekonomiki rolniczej. Aktualna waga tej dziedziny nauk rolniczych jest przyczyną, że coraz większe zaciekawienie budzi rozwój zarówno teorii, jak i wpływu rachunkowości na wyniki gospodarowania na roli.

Zainteresowanie rachunkowością rolniczą w Polsce jako składową częścią wiedzy o gospodarstwie wiejskim sięga początków XIX w. J. Marciszewski wydał w 1808 r. *Rejestra i tabele dochodu* a w 1809 r. — *Przydatek* do tych rejestrów. Inspektor Instytutu Agronomicznego w Marymoncie T. Wernik ogłosił w 1828 r. podręcznik rachunkowości, kolejno ukazują się: *Instrukcja do wyciągania intraty z dóbr* (1827 r.) J. Dyrmonta, *Rachmistrz gospodarski* (1832 r.), *Zbiór praktycznych doświadczeń* (1840 r.) M. Kątkowskiego oraz inne opracowania. Rachunkowością zajmowali się również wybitni rolnicy polscy XIX w.: M. Oczapowski, J. Kurowski, M. Żelkowski, potem dyrektor Żabikowa i Dublan J. Au, wreszcie — już z początkiem XX w. — trzej twórcy polskiej szkoły ekonomiki rolnictwa: S. Surzycki, S. Pawlik, S. Moszczeński.

Celem omawianej pracy jest przedstawienie dziejów samej rachunkowości rolnej, tzn. wszelkich dorywczych czy systematycznych sposobów zbierania i form zapisu danych liczbowych gospodarstwa wiejskiego. Autora nie interesuje więc szersze tło teoretyczne rachunkowości jako dyscypliny naukowej i nie kusi się on o odmalowanie jej stanu za granicą; zaznacza to w tytule przez przymiotnik „rolny”, gdyż termin „rolniczy” stosujemy zwykle przy problematyce naukowej, teoretycznej. Nieścisły jest natomiast w tytule termin „w dawnej Polsce”, skoro autor rozpoczyna narrację od umocnienia folwarku pańszczyźnianego, a więc od XVI w., kończy zaś na początkach XIX w., głównie obrazując stan opisywanej dziedziny w XVIII w.

Nie ulega wątpliwości, że praca jest pionierska, mimo zgłoszonych powyżej zastrzeżeń, gdyż przedstawia ona plastycznie podstawową problematykę rachunkowości rolnej. Autora interesują zasadniczo trzy zagadnienia: ewolucja ogólnych form rejestracji, rejestracja działowa i centralna. Opisuje więc szczegółowo pier-

wotne formy rejestracji gospodarki, nieregularnej (inwentarze) i stałej lub półstałej (noty gospodarcze dla okresowych rozliczeń), rejestracji obrotu pieniężnego (księgi dochodów i wydatków, rachunki), rejestracji procesów produkcyjnych i obrotu naturaliami w oparciu o karby, stanowiące materiał wyjściowy zarówno dla summariuszy (raczej wieloletnich niż corocznych), jak i dla rejestrów przychodu i rozchodu. Stopniowo forma zapisów się różniczkowała i z końcem XVIII w. w powszechnym użyciu była kilkustopniowa, zhierarchizowana metoda prowadzenia rachunkowości dóbr (raczej trój- niż czterostopniowa). Formę najniższą stanowiły zapisy średniego personelu folwarcznego (karbowy, gumienny, połowy) w oparciu o doniesienia niższego personelu (pastuchy, formale, oborowi, gajowi, rybacy itp.). Drugim stopniem były zapisy wyższego personelu folwarcznego (pisarz, ekonom, stawowy, leśniczy, młynarz). Z kolei dochodziła jako trzecie ogniwo (częściej w XIX w. niż w poprzednich) forma zapisów klucza, a wreszcie jako forma najwyższa — księgowość centralna zarządu dóbr.

Rejestry działowe poszczególnych folwarków charakteryzuje autor osobno dla agro- i zootechnicznej działalności gospodarstwa. Do końca XVIII w. zasadniczą dziedziną produkcji folwarcznej była uprawa zbóż, toteż księgowość upraw polowych uwzględniała przede wszystkim jej specyfikę. Autor wskazuje na rolę „przysiężnika” uczestniczącego we wszystkich czynnościach stwarzających okazję do nadużyć; z kolei omawia szczegółowo nadzór i zapis omłotów próbnych oraz zjawisko ocen zaniżonych. Jeszcze ważniejsze znaczenie miał dla obliczenia intryty z dóbr nadzór i zapis omłotu głównego. Po ustaleniu jego wyników przystępowano do tzw. generalnej percepty, tj. obrachunków zużycia wewnętrznego ziarna w majątku oraz jego ilości przeznaczonej na sprzedaż krajową czy eksport za granicę. Stawki zużycia wewnętrznego ziarna w gospodarstwie miały charakter dwojaki: do stałych należały ordynaria, siew, przemiał dla dworu, do zmiennych — karma żywego inwentarza, obliczana szczegółowo w zakresie pasz treściwych według poszczególnych gatunków zwierząt a bardziej ogólnikowo w zakresie paszy objętościowej; ponieważ obsada żywego inwentarza ulegała zawsze spornym wahaniom, pozycja ta musiała być zmienna.

Rejestracja produkcji zwierzęcej folwarku była w zasadzie prostsza i możliwość nadużyć bez porównania mniejsza. „Przybytki” rejestrował ekonom na podstawie prostego zgłoszenia przez najniższy personel zootechniczny, natomiast niejasna była forma zapisu „użytków” (u Gostomskiego wyliczanie się skórami zwierzęcymi). Brak zupełnie u autora wiadomości odnośnie księgowania stanu drobnego inwentarza (drób, ryby, pszczoły), choć ważność tego typu zapisów ze względu na kradzież łatwiejszą niż koni, bydła, owiec czy świń poświadczona jest przez wszystkich autorów staropolskich; a np. dla ryb zapisy te musiały być nawet drobiazgowo i uciążliwie, skoro Strumiński i Strojnowski solidarnie na nie powstają i sugerują konieczność zatrudnienia osobnego dla nich pisarczyka.

Trzecia grupa zagadnień wyodrębniona przez R. Łukasika — to charakterystyka księgowości wyższych form w administracji dóbr. Autor opisuje szczegółowo rejestry gumienne, inwentarza żywego, obrotu pieniężnego, inwentarza martwego, obrotu materiałowego, pracy pańszczyźnianej i obowiązkowych ciężarów. Forma tych zapisów na szczeblu centralnym była początkowo chronologiczna, potem systematyczna. Natomiast zagadnienie stosunku danych księgowych do analizy zarządu dóbr nie zostało w sposób zadowalający przedstawione. O ile autor ustala prawidłowo problematykę obliczania dochodu z całości dóbr i z poszczególnych gałęzi gospodarczych, o ile zupełnie słusznie stwierdza, że bardzo obszerne dane zawarte w dokumentacji folwarcznej wykorzystywane były przez właścicieli dóbr — wobec prowadzenia gospodarki ekstensywnej — tylko częściowo, o tyle brak u niego zrozumienia dla wartości porównawczej tych materiałów. Konfrontacja ich na najwyższym szczeblu administracji dóbr musiała przecież pociągać za sobą

interwencje gospodarcze, gdyż uzyskiwany na tym poziomie obraz bywał jaśniejszy i pociągał za sobą w każdym dobrze postawionym majątku zmianę pionu produkcyjnego lub jego korekty.

Wprowadzenie do opracowania R. Łukasika problematyki XIX w. nie było pociągnięciem szczęśliwym. System gospodarowania, a co za tym idzie zarządzania i rejestracji w początku tego stulecia zmieniał się z dziesięciolecia na dziesięciolecie i odmiennym warunkom odpowiadały odmiennie metody rachunkowości. Liczba polskich druków z tego okresu poważnie wzrosła (do 1850 r. było ich ok. 30) i analiza ich wymagała szerszego tła porównawczego. Charakterystyczna dla tego okresu problematyka opłacalności gospodarstwa mogłaby sama w sobie stanowić temat odrębnej pracy, a u R. Łukasika musi być tylko dodatkiem. W sumie jednak trudno mieć do autora o to poważniejsze pretensje. Nie przemijającą wartością tej publikacji pozostanie podjęcie po raz pierwszy w naszej literaturze historyczno-rolniczej takiego tematu i wyjaśnienie w oparciu o szeroką bazę źródłową wielu pojęć i problemów dotąd w badaniach historycznych prawie nie poruszanych.

Zuzanna Kosiek

A. L. Czekanowski, *Sbornik nieopublikowanych materiatow A. L. Czekanowskogo. Stati o jewo naucznoj rabotie*. Irkutskoje Knižnoje Izdatielstwo, Irkutsk 1962, s. 361.

Aleksander Czekanowski (1833—1876) należy (obok Czernskiego i Dybrowskiego) do grona tych polskich zesłańców do odległej Syberii, którzy dzięki sile woli wśród niehumanitarnych warunków i piętrzących się trudności osiągnęli wielkie naukowe cele, stając w szeregu najwybitniejszych pionierów badań dalekich i mało wówczas znanych krajów. Skazany za udział w powstaniu 1863 r. na 6 lat katorgi, już w 1870 r. otrzymuje on od Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego złoty medal za badania guberni irkuckiej, a w 5 lat później nagrodzony zostaje złotym medalem przez Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Paryżu za badania Syberii, w szczególności za przedstawioną kongresowi mapę tego obszaru. Imponujący rezultat 12-letnich wytrwałych badań na zesłaniu widoczny jest w 30 pozycjach jego prac publikowanych i w bogatych materiałach terenowych, których nie publikowana część jeszcze dziś, po stu latach, godna była wydania. Znany współczesnym uczonym wielu krajów, utrwalił Czekanowski swe imię w 27 nazwach biologicznych i geograficznych. W stulecie zesłania wybitnego Polaka syberyjska filia Akademii Nauk ZSRR wydając jego rękopisy zaznacza, że badania, których są one rezultatem, dotyczyły m.in. tego rejonu Syberii, gdzie powstaje obecnie potężna brataska elektrownia wodna i dlatego prace jego „włączają się w kompleks aktualnych badań współczesnych” (s. 3).

Wydana w Irkucku przez Instytut Geografii Syberii i Dalekiego Wschodu syberyjskiej filii AN ZSRR wartościowa dzięki źródłowemu charakterowi publikacja zawiera w pierwszej części rozprawy oceniające naukową działalność Czekanowskiego; w drugiej — spis jego nie opublikowanych materiałów; w trzeciej — wspomnienia o nim; w czwartej — materiały do jego biografii i bibliografii.

Autorzy oceniających rozpraw omówili etapy życia i działalności Czekanowskiego oraz jego badania w obszarze nadbajkalskim, nadamurskim i w Syberii północno-wschodniej (dorzecze Leny), a także przedstawili jego geologiczne odkrycia nad Leną, jego badania etnograficzne i notatki lingwistyczne oraz rękopisy o grzybach.

Zaopatrzone wstępem i przypisaniami, po raz pierwszy wydane prace Czekanowskiego dotyczą rozprzestrzenienia susłów (1851 r.), badań geologicznych nad Angarą